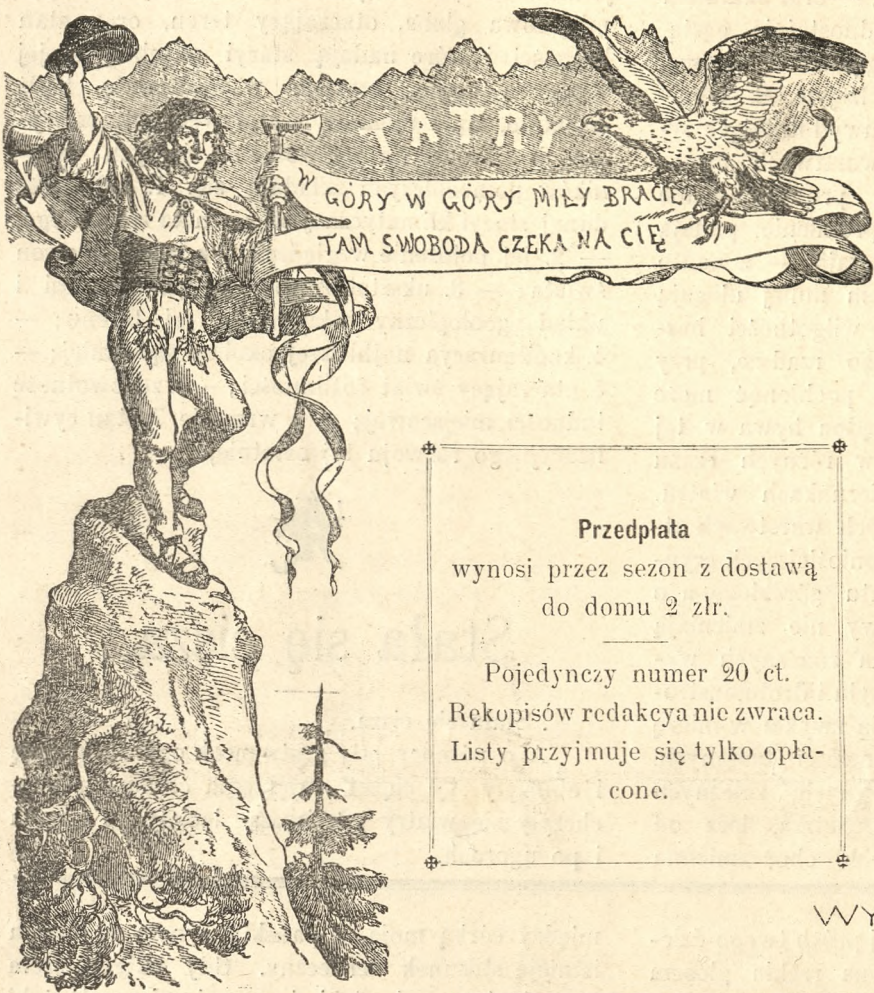


# ZAKOPIANIN

Czasopismo poświęcone literaturze, sprawom ekonomiczno-społecznym a zarazem informacyjno-lokalny dwutygodnik sezonowy.



Wychodzi podczas sezonu 7 i 22 każdego miesiąca.

Prenumerować można w redakcyi „Zakopianina“ tudzież w redakcyi „Podhalanina“ w Nowym Targu. Pojedyncze numera nabyć można w handlu Wgo P. J. F. Słowika, w zakładzie fryzjerskim p. Antoniego Jamrozika, w cukierni zakopańskiej p. Płonki i księgarni Wgo L. Zwolińskiego i Spółki w Zakopanem.

#### Przedpłata

wynosi przez sezon z dostawą do domu 2 zlr.

Pojedynczy numer 20 ct.  
Rękopisów redakcyi nie zwraca.  
Listy przyjmuje się tylko opłacone.

#### Inseraty

za jednoszpaltowy wiersz petitowy 10 ct.

Nadesłane od wiersza 20 ct.  
Reklamy po 40 ct. od wiersza.  
Załączniki do „Zakopianina“, (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia) przyjmuje się za cenę 1 zlr. 100 egzemplarzy.

Jako dodatek do „Zakopianina“ otrzymywać będą abonenci bezpłatnie dwutygodnik wychodzący w Nowym Targu „Podhalanin“.

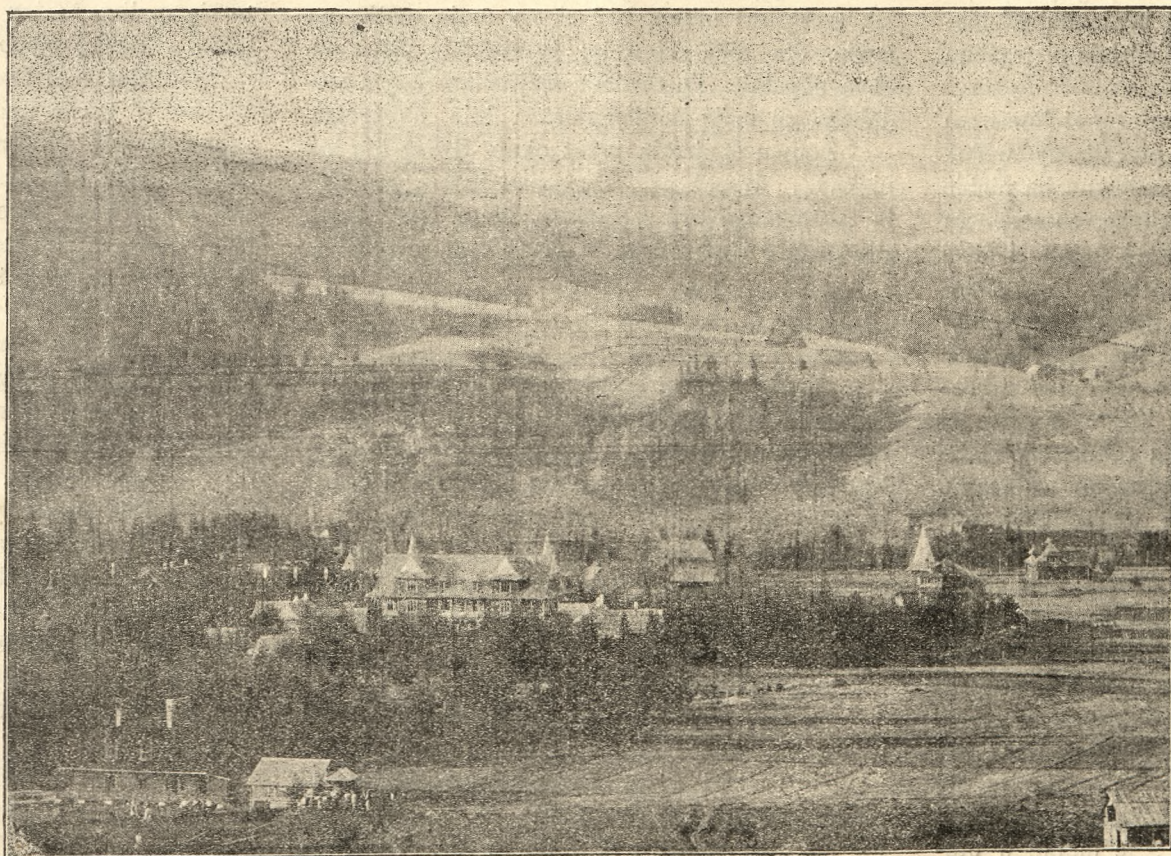
WYDAWCA: FELIKS DOERFLER.

## ZAKOPANE

**jako stacya klimatyczna na Podhalu tatrzańskim**  
przez Dra Władysława Florkewicza.

Ponieważ zarówno piękno przyrody górskiej jak i wpływ tejże na energię umysłu i fizyczności człowieka, — są sprawami powszechnie dziś znanymi i omawianymi; nie można się dziwić mniemaniu ludzi niekompetentnych, że stacye klimatyczne pozostają w bezpośredniej przyczynowej zależności od tychże czynników, należących przeważnie do zakresu higieny. Z tego rodzaju poglądem zdarzyło mi się spotkać, — ale jest on zarówno jednostronny, jak powierzchowny, bo stacya klimatyczna górską zostaje w związku niezmiernie luźnym z pomienionymi sprawami.

Celem użytkowa-



Widok Zakopanego.

nia na swoje usługi sił przyrody, działalność człowieka ograniczyć się nie mogła na poczuciu podziwu i instynktownem stwierdzeniu ich dodatniego lub ujemnego wpływu, lecz dążyć musiała do tego, ażeby drogą badań naukowych poznać prawa rządzące temi siłami, — bo to dopiero umożliwiło dokonywanie dzieł, jakimi twórczy duch ludzki szczyści się w sferze odnośnej działalności swojej. Tak samo byt i zadania stacyi klimatycznej górskiej opierać się mogą jedynie na naukowej ocenie czynników, stanowiących istotę klimatu górskiego i dróg oddziaływania tychże na pewne zaburzenia i

zmiany patologiczne organizmu. Mówimy tu o takich zmianach, wobec których środki lecznicze przedewszystkiem skierowane być winny ku usunięciu dotkniętych jednostek z pod wpływu szkodliwych bodźców zewnętrznych i postawieniu ich w możności odzyskania zmniejszonej lub utraconej odporności na bodźce chorobotwórcze, albowiem brak tej odporności lub niedostateczna jej energia zdają się stanowić istotną przyczynę powstawania przeważnej liczby chorób, — a niemniej i powodować zgubne następstwa takowych.

Stacya klimatyczna górską jest przeto ściśle związaną z klimatologią gór, — tj. z nauką mającą za przedmiot klimat górski. Rzeczy dotyczące innych klimatów i innych stacyj klimatycznych, jako to: leśnych, stepowych, nadmorskich, pomijam dlatego, iż wyłączny cel uwag niniejszych stanowi pogląd na stacyę klimatyczną w Zakopanem, par excellence górską.

Od początku obecnego wieku, uczeni przedsiębrali badania naukowe nad zjawiskami fizycznymi, występującymi w miejscowościach wzniesionych na różną wysokość nad powierzchnią morza, — a wyniki tych badań wykazały, że całokształt czynników, które tamże znajdują się zarówno w atmosferze, jak i na powierzchni ziemi, przedstawia właściwości nie pozbawione znaczenia i w sposób właściwy działają na pewne przejawy życia ustrojowego. Te badania wytworzyły zasady naukowe wspomnianej klimatologii gór, a nauka lekarska, która śledzi bacznie za wszystkim, co z zakresu umiejętności przyrodniczych użytkowanem być może dla celów, stanowiących główne jej bytu zadania, nie mogła pozostać obojętną na wyniki pomienionych badań naukowych, lecz podjęła sama badania odnośne, a rozszerzywszy zakres ich na stosunek czynników klimatycznych górskich do fizjologii patologicznej, czyli do spraw ustroju dotkniętego chorobą, wytworzyła naukę o leczeniu klimatem górskim, która, w zestawieniu z najnowszymi wiadomościami o przyczynach przeważnej liczby chorób przewlekłych, stanowi prawdziwy postęp

w leczeniu tych chorób, przeciw którym już w starożytności odległej lekarze na podstawie empiryi polecali klimatyczne kuracje.

Istota klimatu górskiego w całości polega na odpowiednim wyniesieniu pewnych miejscowości ponad powierzchnię morza. To wyniesienie samo przez się bowiem sprawia, że w atmosferze ziemskiej danej miejscowości znajdują się takie zjawiska fizyczne, które zdolne są wywierać wpływ bezpośredni i doniosły na sprawy fizyologiczne ustroju i jako czynniki lecznicze użytkowanymi być mogą.

Pomienione czynniki atmosferyczne przedstawiają się jak następuje: 1. Zmniejszenie ciśnienia powietrza o ciężar jego kolumny, mieszczącej się między powierzchnią morza a powierzchnią miejsca wzniesienia, — oraz skutkiem tego, że atmosfera nie jest jednostajnie gęstą, lecz warstwy jej niższe są gęstsze i cięższe, — wyższe zaś coraz rzadsze i lżejsze. 2. Obniżanie się ciepłoty powietrza, uwydatniające się stopniowo w coraz wyższych warstwach atmosfery ziemskiej. 3. Silniejsze promieniowanie ciepłota słonecznego, którego promienie padają mniej ukośnie, bardziej dogrzewają, — a nadto w powietrzu rzadszem i suchem mniej ulegają t. z. utajeniu. 4. Zmniejszenie wilgotności bezwzględnej powietrza, które jako rzadsze, przy tej samej temperaturze mniej pochłonać może pary wodnej. Wilgotność względna bywa w tej samej miejscowości zmienną, w różnych czasu okresach i przy różnych kierunkach wiatru. 5. Czystość powietrza w wyższych warstwach atmosfery, stanowi jeden z najdonioślejszych czynników atmosferycznych klimatu górskiego, a o ile higienicznie ujemne wpływy nie zmieniają stanu rodzimego, powietrze na znacznych wyniesieniach bywa wolnem od pyłu i drobnoustrojów, których ilość wzmagać się zwykła w miarę obniżania się poziomu miejscowości badanych. 6. Suma opadów atmosferycznych, zależnych nie od stopnia wilgotności powietrza, lecz od kierunków wiatrów deszczowych, choć zmienna

w różnych miejscowościach kontynentu, w ogólności jest jednak większą od sumy tychże opadów w nizinach. 7. Ruch atmosfery odczuwany jako wiatr, bywa podczas lata silniejszy i zdarza się częściej, — za to podczas zimy ruch ten w wyższych strefach atmosfery jest wydatnie mniejszy i schodzi prawie do minimum. Nareszcie: 8. Powiększenie ilości ozonu, który jest tlenem posiadającym większą energię utleniania, — a znajduje się wszędzie, gdzie powietrze jest czystem; — brak go zaś bywa tam, gdzie ono jest już zużytem lub zepsutem wskutek gnicia ciał organicznych.

Wymienione momenta stanowią wprawdzie zasadnicze warunki bytu stacyj klimatycznych górskich, — w każdej jednakże stacyi występują jeszcze na jaw czynniki, które wytwarzają: miejscowa gleba, otaczający teren, oraz stan ludności i które nadają stacyi odrębną a jej właściwą cechę, czynnie współdziałają, bądź dodatnio, bądź ujemnie, z wpływem atmosferycznych zjawisk. Na wytworzenie się tych czynników pomocniczych składają się: 1. odległość danej stacyi klimatycznej od równika ziemskiego; — 2. jej położenie względem t. z. czterech stron świata; — 3. ukształtowanie jej powierzchni i układ geologiczny właściwego jej terenu; — 4. konfiguracja najbliższej okolicy sąsiedniej; — 5. otaczający świat roślinności; — 6. zdrowotność ludności miejscowej; — i wreszcie 7. stan cywilizacyjnego rozwoju tej ostatniej.



## Stała się cisza...

...Stała się cisza.

A o północy, gdy gęsty mrok ogarnął ziemię i obniżyły się ciężkie skłębienia chmur, rozwichrzyły się wiatry i świszcząc leciały po łanach i po ugorach.

## Wśród cierni.

NOWELA.

Wiktora Bojnarowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Wszyscy mieszkańcy pałacu pogrążeni byli w śnie głębokim, w sypialni hrabianki Elżbiety tylko świeciło się jeszcze. Siedziała pogrążona w myślach.

Otworzyła okno, z którego przy zielonawem świetle księżyca roztaczał się prześliczny widok na park pałacowy, noc była cudowna, na niebie lśniły gwiazdy, westchnęła głęboko, zaczerpnęła powietrza pełnego balsamicznej woni i lżej się jej zrobiło na sercu; spojrzała w niebo, zdawało się jej, że jedna z tych gwiazd, to jej matka tam z oddali spogląda na nią. Białe światło księżyca oświetliło jej twarzyczkę pełną kraszy wiosennej a tak smętną. Bujne sploty jej krucznych warkoczy opadały ku ramionom i czyniły ją podobną czarownemu sennemu widziadłu.

Po chwili uklękła przed wizerunkiem św. Elżbiety, patronki swojej i szukała ulgi w modlitwie długiej, gorącej. „Ty święta patronko i matko moja wstaw się do Boga za mną i wyjednaj szczęście dla biednej córki twej“. Senność ośwładnęła ją, skłoniła głowę i w tej pozycji pozostała przez dłuższy czas. Usnęła.

Zegar na wieży pobliskiego kościółka wydzwonił godzinę drugą po północy. Twarz jej przybrała we śnie wyraz nadziejski, anielski. Obudziła się. Widziała we śnie matkę w otoczeniu chórów anielskich. „Matko droga, chociaż

nieznana mi matko, wysłuchaj prośb twego dziecięcia“, błagała ze łzami, a ona rzekła głosem pełnym nadziejskiej słodyczy: „Uspokój się dziecko moje, Bóg wysłuchał prośby twej, będziesz szczęśliwą, bardzo szczęśliwą“. Widziadło znikło — chociaż to było we śnie tylko — ośwładnęło ją jakieś uczucie błogie, dotąd jej nie znane — zdawało jej się, że słyszała głos Boga. Boże, jak szczęśliwi muszą być ci, co mają matkę na jawie, dla niej, niestety, to rozkosz nieznaną, obca zupełnie. Zazdrościła najędźniejszym biedakom, co mają matkę; sieroca dola najcięższa.

Znowu spojrzała przez okno. Świat ten tak piękny.... Wszak są i szczęśliwi ludzie, przecież ja także mogę być szczęśliwą. Mogę być i mam silną wiarę i ufność w Bogu, że będę szczęśliwą.

\* \* \*

— Hrabia Otton? Możesz poprosić pana hrabiego, rzekł hr. Alfred, ojciec Ryszarda. Domyślam się w jakiej sprawie biedna hrabianka tego ostatecznego środka użyła, z całą dziecięcą ufnością zwróciła się do mnie i nie zawiedzie się.

— Ah! Witam czcigodny hrabio, proszę usiąść, cóż cię sprowadza zacy sąsiedzie w moje progi; rzadki gość, doprawdy rzadki. Witaj zacy hrabio Alfredzie!

— Hrabia Ryszard w domu?

— Nie, wyjechał. Ale, ale, hrabianka Elżbieta jak się ma?

— Trafieś w sedno, kochany sąsiedzie, to właśnie sprawa bardzo ważna dla nas obu. Lubię od razu przystępować do rzeczy. Zapewne nie uszło to twej uwadze czcigodny sąsiedzie, że

między córką moją, a pańskim synem od dawna istnieje stosunek serdeczny. Gdy najgorętszem pragnieniem mej córki jest związek małżeński z hr. Ryszardem, ja nie mam nic przeciwko temu, przeciwnie cieszę się szczerze i pragnę jak najgoręcej, żeby dwa prastare rody nasze połączyły się węzłem pokrewieństwa.

— No, dobrze, panie hrabio, ale być może, że się mylisz, że ten stosunek serdeczny istnieje tylko w twojej wyobraźni...

— Ależ nie! Córka moja mówiła mi sama...

— W takim razie muszę kochanego sąsiada zapewnić pod słowem honoru, że tu zaszła jakaś pomyłka lub mistyfikacja, gdyż córka pańska kocha kogo innego, a związku przez kochanego pana zaprojektowanego obawia się najbardziej, gdyż związek ten uczyniłby ją nieszczęśliwą na całe życie.

— Ależ panie hrabio... (Wie o wszystkim, ostatnią stawkę przegrałem).

— Ręczę słowem honoru, że związek ten byłby wyrokiem śmierci dla córki pańskiej.

— Zapewniam...

— Nie, kochany sąsiedzie, cenię i szanuję cię bardzo, zostanmy dobrymi przyjaciółmi, ale związkowi temu odmawiam stanowczo.

(Łotr! nieszczęśliwy! sknera! siedziałby tylko na swoich pieniądzach, rzekł do siebie hr. Otton.)

— Wybacz więc kochany, drogi hrabio mej propozycji i uważajmy dzisiejszą rozmowę za niebyłą.

(C. d. n.)



## KRONIKA.

Zakopane dnia 22 lipca 1899.

I było tak, jakby ziemia ocknąć się miała ze snu północnego i wszystko dech mające drgnęło i zatrzymało się, oczekując tego, co przyszło miało.

A oto z wiatru, z wielkimi jękami zleciały skądsiś gromady ptactwa. Z szelestem piór, bijąc w skrzydła, krążyły, zwijały się, wlatywały jedne nad drugie, łoczając się ku sobie; a lecąc obniżały lot swój ponad ziemię.

A gdy przypadły na rolę, pokryły niby płaszczem rozpostartych skrzydeł zorane zagony, a głowy podniosły do góry, jak pijące u źródła gołębie i okiem uderzyły w chmury jak orzeł, kiedy leci do słońca.

I siedziały tak milcząc, podane wichrom, które przelatywały po nich — te ptaki milczące, szponami trzymające się ziemi, oczyma chmur pytające.

Aż gwiazdy wywołane wzrokiem ich z za chmur, poczęły promieniami dzielić ciemności i przybliżyć nad ich głowami, to tu, to tam.

Wówczas gromady ptaków milczących ozwały się głosem poćwikującego z góry jastrzębia, jakby nawoływały na się, jakby witały okazujące się z za chmur pół-gwiazdy.

Lecz wichry jeszcze wciąż wyły i w powietrzu leciały pióra szarpane z nieruchomych ptaków — tylko u góry dzieliły się już ciemności i kłęby czarnych chmur przewalać się i roztaczać po kręgu nieba zaczęły.

Gdy nieruchomo siedzące ptaki spostrzegły czyszcące tło niebiosów nad głową, uderzyły w pieśń głośną, zgodną i uroczystą, jak chór modlitewny w świątyni.

„Myśmy wolne ptaki niewolnej matki — pokryliśmy ją oponą skrzydeł naszych i dłońmi ją swemi trzymamy.

„Wzięliśmy na się jej duch prastary, szumiący piórami hełmów, bijący tęczami chorągwi, siłę jej piersi na własne piersi w znak krzyża kładziemy.

„Zlecieliśmy z wyżyn i gniazda nasze na zagonach jej kłaseć będziemy, na znak, żeśmy jej obrońcy i stróże. A nie strasza nam noc północnej burzy i łamania się wichrów, bośmy w czekaniu mocni — i wiemy, iż uczyni się poranek i nastanie dzień, a na skrzydłach naszych miasto chłodnych ros spłyną promienie słońca.

„A kiedy wyblśnie poranek, w którym słońce krwawo wstanie, a kłosa naszych niw należą się czerwono, kiedy kruki zakraczą na żer i strwożone skowronki spadną z błękitu...

„Wówczas porwiemy się wszystką gromadą i z głośnym rozgwarem głosów, z szelestem wielkim skrzydeł, pomkniemy w szlaki powietrzne — ogniści jak tucza gradowa, straszni jak zemsta piorunów, a zanim ramię nasze dosięgnie, już błyskawicą wzroku bić będziemy!

„Wówczas ta ziemia posłuszy o nas — i powie: wstały stróże moi, powstały obrońcy nasze.

„A teraz oto, przypadłszy do jej łona, gniazda na jej zagonach ścielemy i trwać tu będziemy, patrząc w górne przestrzenie i czekając dnia...”

Tak śpiewało ptactwo przyległe skrzydłami do ziemi w ciemną burzę północną — a pieśni ich słuchały wiatry i roznosiły ją po wierzchołkach lasów, wlewały się nią w rosy spadające na pole, mieszały ją w szmery przepływających strumieni i szelestem traw wiały na starych kurhanach, pod którymi śpią dawni...

A gwiazdy u góry słuchały blednąc — lecz na dalekich krańcach znaczyć się począł świt...

W. Dalecka.



**Radca dworu Seferowicz**, dyrektor poczt i telegrafów bawił 13 b. m. w Zakopanem w sprawach urzędowych. O ile się dowiadujemy, zajmował się żywo kwestyą przeniesienia urzędu pocztowego do innej, bliżej centrum Zakopanego położonej realności. Cierpi bowiem na tem publiczność.

**Teatr** pod dyrekcją Milerowicza bawi w Zakopanem i cieszy się powodzeniem. Grano 13. b. m. „Kościszko pod Raclawicami”, z czego nasi bracia z Królestwa byli nader zadowoleni.

**Recytator p. Stanisław Konopka** urządził u nas wieczorek Słowackiego w dniu 18 b. m. w sali Towarzystwa tatrzańskiego. Program złożony tylko z utworów nieśmiertelnej sławy Juliusza Słowackiego. Połowę dochodu przeznaczył p. Konopka na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

**Reunion** w zakładzie Dra Chramca w dniu 13 b. m. wypadł świetnie. Do mazura stanęło około 40 par. Piękne nasze panie wyglądały cudownie i niktby nie powiedział, że to kuracyszki. Oj, ten Dr. Chramiec, to człowiek nieludzki! Z westchnieniem wyrzekła niejedna z pań te słowa, gdy Dr. Chramiec o godzinie 10-tej zasystował dalszą zabawę, a doborowe Towarzystwo musiało się rozejść i udać ku spoczynkowi. Stało się to jedynie dlatego, że tak postanawia regulamin zakładu.

**Nowy komisarz** klimatyczny objął z dniem 15 b. m. swe urzędowanie.

**Towarzystwo upiększania Zakopanego** ma wprawdzie zatwierdzony statut, lecz jakoś nie dało dotychczas znaku życia.

**Prowizoryum budżetowe** ogłosiła Wiener Ztg. Znajdujemy tam pozycję, według której dla kolei lokalnej Chabówka-Nowy Targ przeznaczono 1,300.000 zlr.

**Szpitalik** prowizoryczny, założony przez dra Janiszewskiego, poświęcono w Zakopanem. Powstał w ciągu trzech miesięcy; sprowadzono S. S. Miłosierdzia dla obsługi i pielęgnacji słabych.

**Płoszenie się koni** powodują często panowie cyklisi szybką jazdą po Zakopanem. W interesie ogółu proszeni zostaliśmy o zanotowanie tej notatki, aby ochronić publiczność od wypadków.

**Awantury nocne** są w Zakopanem na porządku dziennym. Policja powinna na tych nocnych ptaszków zwrócić baczniejszą uwagę, a opornych schować do ula, aby im zostawić czas do rozpamiętywania.

**Dlaczego w Zakopanem** brak życia i łącznika pomiędzy letnikami? To pytanie nie łatwe jest do odgadnienia i na takowe odpowiedź trudna. Zjeżdżają się przecież sami bracia z trzech zaborów, lecz stronią formalnie od siebie, jakby nie płynęła w żyłach ich ta sama krew polska.

**Kiedy się zakończy spór o Morskie Oko?** Spór ten graniczny do dziś dnia jakoś załatwiony nie został. Z tego miejsca odzywamy się do prezydenta sądu krajowego wyższego we Lwowie, p. Aleksandra Tchórznickiego z prośbą, aby raczył wyjaśnić, na jakie to trudności jeszcze natrafia sprawa ta tak piekąca. Sądźmy jednak, że przy dobrych chęciach możnaby choć o krok dalej postąpić.

**Blaga klimatyczna.** Publikacja listy gości, tudzież pisanie liczby gości w Zakopanem na tablicy klimatyki nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Cyfra ta powstaje w ten sposób, że liczbę bieżącą daje się każdemu z gości przybywających od 1-go stycznia, bez względu na to, czy on jest gościem zaledwie kilka godzin bawiącym, tudzież nie uwzględnia się gości odjeżdżających. W ten sposób sądzić można, że frek-

wencya jest tak silną, gdy tymczasem podczas pełnego sezonu zaledwie jedna trzecia gości faktycznie bawi w Zakopanem. Ogólnikowe mydlenie oczu nie jest piękne. My żądamy prawdy, a nie blagi.

**Książe Biskup krakowski** Pużyna przybędzie wkrótce do Zakopanego na wizytację. O ile nam wiadomo, Zakopianie zgotują temu dostojnemu gościowi gorące owacyjne przyjęcie.

**Wścieklizna** pokazała się w Zakopanem w ubiegłym tygodniu. Starostwo nowotarskie zarządziło ustawowo najenergiczniejsze środki ochronne.

**Nasza klimatyka w Zakopanem.** Jeden z letników bawiących w Zakopanem pisze nam: Czytając w dziennikach szumne artykuły z Zakopanego, mimowoli człowiek dostaje *korciaczkę*, aby zwiedzić ten nasz uroczy zakątek. Samo Zakopane przedstawia się imponująco, lecz gdy się przypatrzy bliżej urządzeniom i rządcom w Zakopanem, to mimowoli przychodzi na myśl ten bezzład i to panujące tutaj bezholowie. Prezesem klimatyki jest dyrektor spółki handlowej p. W. Ciechomski, człowiek nader prawy i ogólnie szanowany, lecz wiek i liczne zajmowane godności nie pozwalają mu zająć się energicznie sprawami klimatyki. Lekarz klimatyki p. Dr. T. Janiszewski posiada znaczną dozę energii, lecz trwa bardzo często w pewnego rodzaju uporze i dyrygując w despotyczny sposób kapelą członków klimatyki, zabija wszelką samodzielność wnioskodawców i zmusza takowych do uległości i uginania karków. Nie wiemy komu właściwie w udziale przypada opieka nad letnikami? Prawi się ciągle, że w ostatnim trzyleciu zrobiono bardzo wiele, lecz jakoś zwykły śmiertelnik tego dopatrzeć się nie zdoła. Brak chodników na Chramcówkach, oświetlenie niżej krytyki, a park klimatyczny, jedyne miejsce schadzek letników, opuszczony i zaniedbany, śmie klimatyka w żartobliwy sposób — jak wskazują umieszczone w parku tablice jakby na urągowisko — polecać opiece publiczności. Tumany pyłu unoszą się z pod kopyt końskich, a beczkowitzy do skrapiania ulic spoczywają sobie gdzieś dobrze schowane. Ławki niewygodne, sprawiają już swym wyglądem na zewnątrz wstręt. Brak t. zw. „Kurhausu”. Brak wygodnego połączenia przecznicą Krupówek z Chramcówkami. Brak kanalizacji i t. p. Czy to mają być zdobycze, które otaczać mają aureolą sławy działalność klimatyki? Panowie! Na miłość boską! Czy płacąc taksy klimatyczne mamy być zdani na waszą łaskę lub niełaskę? Utyskujecie, że na tego rodzaju inwestycyjne roboty nie ma pieniędzy. Zrzeknijcie się dobrze płatnych posad! Mniej egoizmu, a więcej czynu! Wtedy powiemy, że jesteście mężami, miłującymi kraj i ojczyznę, a Niemcy urągać nam nie będą: „mit der polnischen Wirtschaft”.

Zamieszczając powyższe pismo, na razie nie robimy naszych uwag, lecz zastrzegamy sobie w dalszym toku do tego tematu powrócić.

**W Zakopanem na Krupówkach** został otwarty skład masła, serów, wędlin i artykułów spożywczych dla turystów, p. Eweliny Dobrzyńskiej z Krakowa. Brak takiego zakładu dał się odczuwać w Zakopanem, z powodu trudności transportu. Obecnie jednak z nastaniem kolei żelaznej firma powyższa ma zamiar wprowadzić mleko, którego brak również bardzo daje się odczuwać w Zakopanem. Sery krajowe wyrabia firma sama, a zagraniczne sery, jakoteż wędliny sprowadza z pierwszorzędnym firm i codziennie świeże. Dodać tu należy, iż firma powyższa jest nader czysta i fachowo prowadzona. Tego więc czego nam w drodze konsumpcji dotychczas było brak i to już w Zakopanem mamy.

Nowej firmie szczęść Boże!

**Lista gości bawiących w zakładzie Dra Chramca:**  
 Eugeniusz Grodzki z żoną z Warszawy; Teofil Waydowski, notaryusz z Tarnopola; X. Ambroży Ligas z Przeworska; Zofia Dąbrowska ze Lwowa; Jan Witlaczil, z Żurawna; Kons. Antoniewicz z Krzywego Rogu; Edw. hr. Starzeński, z Podgórze; Władysław Bernatowicz z Podola ros.; Kamil Bernatowicz, z Podola ros.; X. Linkiewicz z Kr. Pol.; X. kan. Oleksiński z Jarosławia; Floryan Szuch, z Warszawy; Antoni Bergman z Warszawy; Jan Barszczewski, Red. Kur. codz. z Warszawy; M. Bojanowska, z córką z Płocka; X. Wacław Bliziński z Włocławka; Róża Raszkesówna ze Lwowa; Felicya Dyck z rodziną z Warszawy; A. Komar ze Lwowa; Wł. Fraenkel z Przemysła; Teodor Tlachna z Krakowa; Wł. Matkowski ze Lwowa; Antoni Sidorowicz z żoną z Kołomyi; Reinhard z rodziną z Król. Pol.; Romuald Wilczek z Tarnopola; Julia Szydłowska z Tarnopola; Kazimierz Swolkien z Krakowa; Kar. Gogela, aptekarz z Bóbrki; Wiktor Świda z Litwy; X. Bał. Wiechowicz z Warszawy; Kar. hr. Gomulicki z Warszawy; Józef Dworzańczyk z żoną, z Charkowa; Artur Machlejd z Warszawy; Kruziński, kupiec z Warszawy; M. Markuszewska z. z Król. pol.; Dr. Stodółkiewicz z rodziną z Warszawy; Gostyński ze Lwowa; X. Kwarciszewski, z Kalisza; Wanda Roszkiewiczowa z Kr. pol.; Teresa Roszkiewiczówna z Kr. Pol.; Bronisław Gruzicki z Warszawy; Marya Karska, obyw. z. z Kr. pol.; Radca Nieć z rodziną z Krakowa; X. prof. Szlagowski z Warszawy; Kazimierz Kędziński z Częstochowy; X. kan. Brykczyński z Król. pol.; X. prof. Dąbrowski z Warszawy; Partycki, sekr. sądu z Tarnopola; M. Gilewski, rad. sąd. z Jasła; Roman Mniszek Tchórzniński ze Lwowa; Karola Rackman z Warszawy; M. Brzeźniakiewiczowa z Warszawy; Rejent Meus z Gorlic; A. Ochocki z Borszczowa, A. Leśniak z Warszawy; M. Pietuchow z córką z Warszawy; J. Moszyński ze Lwowa; Al. Godymirska ze Lwowa; X. A. Szulz z Kr. pol.; X. inf. Banek z Żółkwi; A. Baczkiewicz z Krakowa; J. Szymanowski z Król. pol. Dr. Chodecki z rodziną z Warszawy; Olga Najder z córką z Kijowa; Drd. Gartman z Krakowa; X. G. Malczyński z Łuki małej; Jadwiga Latkowska z Warszawy; Kapitan Bieszyński z żoną ze Lwowa; Drd. St. Bieszyński z Krakowa.

W zakładzie Dr. Chramca w Zakopanem ordynują: Dr. Andrzej Chramiec jako dyrektor, oraz asystenci: Dr. Jan Gaik, Dr. Leon Peterseim, Dr. Stanisław Kubisztal, Dr. Adam Gettlich.



### Kraszka.

Co miał, utopił w butelce;  
 Od butów do kapelusza.  
 Za to, może dumny wielce,  
 Wołać: Jam jest naga dusza!

M. Rodoc.



## Wykaz gości bawiących w Zakopanem.

Aleksandrowicz Włodz. z Krakowa; Axentowicz Teod., prof. szk. przem. z rodziną z Krakowa; Antoniewicz Jan Kanty, handlowiec z Rosyi; Bieganowska Marya z Krakowa; Bojanowska Małgorzata z córką z Torunia; Bieczyński Wacław, c. k. kapitan intendentury ze Lwowa; Bischof Wilhelm, c. k. starszy inspektor ze Lwowa; Bernatowicz Władysław z Podola; Dr. Bujak Franciszek, radca sądu kr. z rodziną z Krakowa; Dr. Baranowski Ignacy, prof. z rodziną z Warszawy; Bąkowska Antonina, z rodziną z Krakowa; Bizańska Marya, właścicielka zakł. fot. z rodziną z Krakowa; Bisanz Gustaw, prof. politechniki ze Lwowa; Chrzanowski Czesław, stud. z Warszawy; Czyżewski Ludwik, stud. z Warszawy; Chądziński Ignacy, buchalter z Łuki; Chmurski Anastazy, właśc. fabr. gaz. z rodziną z Krakowa; Gracauer Bruno, z żoną z Berlina; Drobner Władysław, radca sądu kr. z Nowego Sącza; Dąbrowska Agata, obywatelka z Wilna (Litwy); Długolecka Anna z rodziną z Zakopanego; Doboszyńska Anna z córką z Borysławic Gubr. Wileńska; Dr. Dąbrowski Stan., lekarz, z żoną z Warszawy; Dłuska Helena z dziećmi z Krakowa; Dąbrowska Zofia, córka urz. tow. ubez. ze Lwowa; Filochowski Hipolit, urzęd. tow. ubez. z rodziną z Krakowa; Frankiewicz Marya, retuszerka z Krakowa; Geissler Ernest, Dr. praw z Nowego Targu; Głodziński Adam student z Warszawy; Gralewska Helena, żona urzędnika z Krakowa; Gut Franciszek, naucz. lud. z Nowego Targu; Gutowska Irena z Poznania; Gąsiorowska Helena z Tarnowa; Gardiner Matylda, nauczycielka z Warszawy; Giaelli Anna, obywatelka z dziećmi ze Lwowa; Grünberg Józef, urz. pod. z siostrą z Drohobycza; Hanke Jadwiga z dziećmi ze Lwowa; Hornung Józef, słuch. polit. ze Lwowa; Hösiek Ferdynand, literat z Warszawy; Illasiewicz Maryan ze Lwowa; Janczewski Edward, ucz. gimn. z Warszawy; Kryckmajer Eugenia z Warszawy; Krenn Franciszek, właścicielka domu z Warszawy; Kniaziołucka Michalina, żona szefa sekc. M. sk. z dziećmi z Wiednia; Kamocka Jadwiga, żona fabrykanta z dziećmi z Warszawy; Kleitz Karolina z córką z Krakowa; Kozarek Paul, c. k. kapitan z Jarosławia; Kuszewicz Katarzyna z Lipawy (Rosya); Kędziński Jan, słuch. polit. ze Lwowa; Kuks Stanisław, inżynier z rodziną z Warszawy; Kosolewicz E. rygorozant medyc. z Krakowa; Korczak Marya z Warszawy; Kuś Xawery, prof. gimn. z żoną z Krakowa; Kollatorowicz Jan z żoną z Krakowa; Hr. Koziebrodzka Aniela z Galicyi; Langer Ludwik, auskultant sądowy z Nowego Sącza; Ks. Linkiewicz z Płock; Lachowiczowa Helena z synem z Wieliczki; Lipińska Helena z dziećmi z Krakowa; Ks. Ligas Ambroży, O. O. Bernardynów z Przeworska; Łopuszańska Marya, literatka z Warszawy; Monkiewicz Ludwik, prof. gimn. z rodziną z Petersburga; Malinowska Natalia, obywatelka z córkami i synem z Rosyi; Moraczewskie, siostry z Wilna (Litwa); Miśko Franciszek, b. urz. akc. z Krakowa; Marcisiewiczowa Zofia, żona lekarza z córkami z Krakowa; Matyszkiewicz Fr., c. k. urz. sąd. z Ojcową; Mokrański Bazyl, rew. c. k. kolei państw. ze Stanisławowa; Marczyński H., Brat Miłos. z Krakowa; Monkiewicz Ludwik, prof. gimn. z rodziną z Petersburga; Miłobędzka Marya, przyrodzicach z Warszawy; Michalska Marya, żona inżyniera z Krakowa; Machalska Aldona z Odessy; Nowak Helena, bona z Warszawy; Niemczewski Franciszek, c. k. notaryusz z rodziną z Kra-

kowa; Naimska Aniela z dziećmi z Krakowa; Ostrowski Arkadyusz, stud. uniw. z Petersburga; Ks. Oleksiński, proboszcz z Jarosławia; Ostrowski Stefan, obywatel z Warszawy; Portner Stan. stud. uniw. z Warszawy; Przesławska Marya, nauczycielka ze Lwowa; Dr. Polheim Henryk, lekarz z Kijowa; Polanowska Stanisława z Ubiń; Prökl Zygmunt, c. k. oficyał poczty z rodziną ze Lwowa; Ks. Pełka Walenty, z Grabowej (Prusy zachodnie); Pelczar Jan, prof. gimn. z Krakowa; Radoński Stanisław z Kalisz; Rybicka Kratylawa, sonkr. urz. z Wiednia; Romanowski Artur ze Lwowa; Radliński Tadeusz, stud. fil. z Warszawy; Rutkowski Władysław, przemysłowiec z Lublina; Rubinrath Salomea, żona kupca z Warszawy; Schuch Floryan, inżynier z Warszawy; Seidenbeutel, kupiec z córką z Warszawy; Dr. Sichrawa Roman z Nowego Sącza, Suligowska Wanda, żona adwokata z Warszawy; Soltysikówna Kar. z Rzeszowa; Szymańska Hel. naucz. muz. z Jasła; Seeliger Kar. żona komis. z Wiednia. Sędziuk Kazimierz, stud. med. z Petersburga; Sędziuk Michał, adw. z Petersburga; Sancewicz Ewelina, naucz. z Warszawy; Szpakowski Jan z Warszawy Hr. Starzeński Edw., c. k. star. z Podgórze; Święch Wincenty, kand. III. r. c. k. Sem. z Krakowa; Sienkiewicz Henryk, z rodziną z Warszawy; Szetkiewicz Wanda, z Warszawy; Staszczuk Gustaw, ze Lwowa; Sobolewski Ign., kupiec z rodz. z Krakowa; Skrodzki Wład., urz. tow. ubez. z siostrą z Warszawy; Skulski Ign., urz. z Warszawy; Sadowska Wanda, retuszerka z Krakowa; Samochozka Natalia, z Odessy; Wolffowa Filipina, obyw. z Krakowa; Vyskočil Wroclaw, obchotnik z Céska Trébova; Walicka Antonina z Warszawy; Wróblewski H., radca kolleg. em. rządu Rosyi z rodz. z Tarnowa; Wilczyński Wacław, obyw. ziem. z żoną z Warszawy; Witlaczil Jan, pob pod. z Żurawna; Zembaty Zygmunt, adw. z Nowego Targu; Zamenhof Grzegorz, stud. med. z Warszawy; Zelisławska Zofia, żona dyr. tow. „Firley“ z Lublina; Dr. Ziemiński Bronisław, z żoną z Warszawy; Zimler Jan, kupiec z rodziną z Krakowa.

Razem osób 1094—mężczyzn 566, kobiet 528.



### Firmy polecenia godne:

Sklep J. F. Słowika, róg Krupówek i Przecznic.

Zakład wyrobów rzeźbiarskich I. F. J. Komenzińskiego, ulica Krupówki obok księgarni.

Księgarnia L. Zwoliński i Spółka na Krupówkach.

Artykuły spożywcze: Ewelina Dobrzyńska, Krupówki 1. 16.

Restauracya i kawiarnia I. Huber, na Polance.

Cukiernia Płonki na Krupówkach.

Wyroby masarskie W. Satelecki z Krakowa (Marya Muchowicz), Krupówki.

Wyroby masarskie: Maksymilian Kwarciański, obok hotelu pod Gewontem.

Zakład fryzjerski Antoniego Jamrozika, ulica Nowotarska.



## ZAKŁAD WODOLECZNICZY w Ojcowie

Lecznica dla chorych nerwowych cały rok otwarta.

Ścisły internat, dwóch stałych lekarzy, opiekunka dla chorych pań i panien. — Wodolecznictwo, gabinet elektryczny, mechanoterapia, gymnastyka, wody mineralne. — Zakład urządzone według wszelkich wymagań higieny i wygody. — Poczta i telegraf na miejscu. — Powozy i bryczki na zamówienie dostarcza Administracya do Olkusza, stacyi kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. — Broszury na żądanie wysyła się gratis i franco. — Chorych umysłowo Zakład nie przyjmuje.

Dyrektor Zakładu Dr. STANISŁAW NIEDZIELSKI.

## Piekarnia katolicka

na placu Targowym.

Polecam pamięci Szanownej P. T. Publiczności moje pieczywo, a mając zaufanie kilkunastoletnie, sędzę, że znajdę pierwszeństwo przed pieczywem niekatolickiem.

Pieczywo dwa razy dziennie świeże.

Z głębokim szacunkiem

Edward Federowicz.

### Zamówienia na portrety

z artystycznej pracowni Stanisława Bocheńskiego

po cenach:  
 Kredkowe 40 do 50 cm. zhr. 6.— 50 do 60 cm. zhr. 8.—  
 Pastelowe „ „ „ 10.— 50 do 60 cm. zhr. 15.—  
 Akwarelowe „ „ „ 15.— 50 do 60 cm. zhr. 20.—  
 Olejne „ „ „ 20.— 50 do 60 cm. zhr. 25.—

przyjmuje  
 handel towarów mieszanych Karola Laura, zięć  
 H. Jurkiewicz w Nowym Targu. (41)

## SANITAS

### Fabryka wody sodowej

Ludwika Lacknera.

Wyrób mej wody sodowej prowadzony jest najnowszym systemem i uznany jest przez WP. Lekarzy za najlepszy. Do wyrobu wody sodowej używam płynnego kwasu węglowego. (15)

### KWIATY

Zakopański Zakład.

### ZAKŁAD OGRODNICZY

na Przeczniczy

dostarcza wszelkiego rodzaju kwiatów swej hodowli, jakoteż przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie odrośnięcia wchodzące n. p.: zakłada ogrody, dostarcza wieńców, bukietów i przyjmuje wszelkie dekoracje. (14)

Z szacunkiem  
Kazimierz Wastak.

Nowo otwarty

### MAGAZYN JULII

w ZAKOPANEM na Krupówkach

naprzeciwko szkoły rzeźbiarskiej

poleca w wielkim wyborze

towary optyczne, chirurgiczne, galanteryjne i stroje damskie. (37)

## JEDYNE ŁAZIENKI i BASENY

### STANISŁAWA KRZEPTOWSKIEGO

w Zakopanem na Krupówkach.

Łazienki otwarte codziennie od 5 rano do 10 wieczór. W niedzielę i święta do godz. 10 z rana, po południu od 4 do 10 wieczór.

**Baseny są zawsze otwarte.**

Łazienki o 13 gabinetach, z wygodnym urządzeniem, zastosowane do wszelkich potrzeb hydropatycznych, według wskazówek lekarskich. Iglivio z kosodrzewiny własnego wyrobu, oraz baseny urządzone w r. 1896 z wodą źródlaną o ciepocie 12 do 20° R., nauka pływania dla Pań i Panów codziennie.

Strzelnica flobertowa.

Służba męska i żeńska dobrze wyćwiczona.

**Dzwonki elektryczne w każdym gabinecie.**

**CENY UMIARKOWANE.**

(29)

O liczne odwiedzanie uprasza

Z poważaniem

STANISŁAW KRZEPTOWSKI.

## Drukarnia Józefa Piszca w Tarnowie

wykonuje

bilety wizytowe, zaproszenia, afisze, oraz wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, gustownie, szybko i po cenach umiarkowanych.

## BIURO

wywiadowczo-informacyjne

poleca

wszelkiego rodzaju służbę

oraz

pośredniczy w kilkunastu sprzedażach

**will w Zakopanem.**

**Ceny od 6 do 52 tysięcy.**

Z szacunkiem

**JELEŃSKI**

właściciel biura

Stara polana — Chramcówki Nr. 14.

\*\*\*\*\*

## Willa

na CHRAMCÓWKACH

do wynajęcia

cała lub częściowo, dla

rodziny.

Wiadomość u Zarządcy Zakładu Dra Chramca. (39)

\*\*\*\*\*

## Ważne dla wszystkich!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 10 czerwca 1899 roku otworzyłem

**F I L I E**

**Krakowskiego Składu i Pracowni kuśnierskiej**  
w Zakopanem

ul. Krupówki Nr. 2., naprzeciw Nowego Kościoła

gdzie posiadam na Składzie i takowe wykonuję, jakoto:

Serdaczki, Kożuszki damskie, męskie i dziecinne. Oryginalne Zakopańskie Ułanki, Kryniczanki, Węgierki i Sukmanki Kościuszkowskie, Karazy, Czapki i Paski krakowskie, Guńki i Kapelusze góralskie, Futra damskie, Rotundy, Żakiety, Peleryny i Garnitury. Futra męskie spacerowe i podróżne, Czapki, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące.

Również posiadam na składzie **Kapelusze słomkowe** w różnych gatunkach, wyrobu zagranicznego i krajowego — wszystko po cenach konkurencyjnie przystępnych.

Zamówienia i reperacje uskuteczniam w jak najkrótszym czasie.

Polecając się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności, nadmieniam, że jako dostawca wszystkich Bazarów krajowych w Galicyi, będę w możności zadość uczynić tak w gustownym jak i w trwałym towarze.

Pozostaję z szacunkiem

**Wojciech Sznajdrowicz**

kuśnier z Krakowa ul. Floryńska Nr. 4.

10

Rok założenia 1884.

Rok założenia 1884.

## Pierwsza cukiernia zakopańska

(Krupówki)

poleca wszelkiego rodzaju ciasta i cukry, oraz skład win austriackich, węgierskich, szampańskich i wyspiańskich, zarazem wszelkiego rodzaju czekolady, Kawa, herbata, kakao, lemoniady, poziomki i t. p. — Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres cukiernictwa wchodzące. (5)

Z poważaniem  
Płonka.

STANISŁAW MACZYŃSKI, zegarmistrz z Krakowa

otworzył

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI**

**w Zakopanem ul. Krupówki 16.**

Mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swój SKŁAD ZEGARKÓW złotych, srebrnych, stalowych (na czarno oksydowanych) i niklowych z pierwszorzędnych fabryk genewskich i szwajcarskich, ściennych i budzików.

Mam także na składzie **biżuterię pamiątkową** srebrną krajową jakoto: łańcuszki, bransolety, spinki, broszki, pierścionki, breloki, szpilki itd.

Podjęmę się również wszelkich reperacji w ten zakres wchodzących po cenach nader umiarkowanych i wykonuję takowe w jak najkrótszym czasie, z największą dokładnością i rzetelnością, z jednorocznym poręczeniem.

Za każdy nabyty zegarek ręczny lat dwa. Długoletnia praktyka w tymże zawodzie w pierwszorzędnym firmach krajowych pozwala mi wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Polecając się jej łaskawym względem, kreślę się z głębokim szacunkiem  
Stanisław Maczyński. (38)

W Zakopanem

„PENSION

NOUVELLE”

(Willa Helena)

ulica Chramcówki Nr. 46.

Pokoje obszerne, wysokie, słoneczne.

Kuchnia wykwintna.

Salon do zebrań towarzyskich.

Fortepian. Czytelnia.

Łazienki i pralnia w miejscu.

Ceny przystępne. (28)

## Zakład fryzjerski

ulica Nowotarska ANTONIEGO JAMROZIKA ulica Nowotarska

poleca swój bogato zaopatrzonej skład

perfumeryi francuskiej z fabryki Gellé Frères w Paryżu. Przyjmuje abonament w domu i poza domem, fryzuje damy po umiarkow. cenach.

Polecam się Kółkom amator-kim do starannego ucharakteryzowania.

Z głębokim szacunkiem Antoni Jamrozik  
Fryzjer i perukarz. (1)

W zakładzie Włgo Dra Chramca  
codziennie  
od godz. 6 1/2 do 10 przed poł.

## Drobne ogłoszenia.

Poszukuje odpowiedniej posady (ewentualnie i zagranicą) od 1-go października lub 1-go listopada b. r. mężczyzna w sile wieku, wysłużony podoficer rachunkowy, energiczny, obeznany wszechstronnie z manipulacją, z dobrem i czytelnym piśmem, biegły w języku polskim i niemieckim oraz w rachunkowości, mogący się wykazać chlubnymi świadectwami. — Łaskawe ogłoszenia w Redakcyi „Podhalanina“ i lit. „Z. G.“. (42)

Pracownię moja krawiecką polecam. Z poważaniem Jan Guziak 165. (20)

Kefir napój dyetyczno-leczniczy. Ulica Krupówki, 69. (21)

Pracownia serdaków oraz okryć damskich jest na usługi Szanownej Publiczności. Z poważaniem Władysław Bernacki. (22)

Wiedeńska chrześcijańska pracownia tapicerska Józefa Borguli, ulica Kościeliska, 1. Poleca wszelkie wyroby w zakres tapicerstwa wchodzące. (23)

Krakowska pracownia blacharska Jana Kuźmińskiego w Zakopanem poleca P. T. Publiczności wszelkie wyroby w zakres blacharstwa wchodzące. (25)

ZMIANA LOKALU

Z dniem 15 czerwca b. r.  
przeniosłem mój  
wyrób mięsa i skład wędlin  
do lokalu obok hotelu pod Gewontem.  
Maksymilian Kwarciński.  
(16)

ZMIANA LOKALU

Niniejszem mam zaszczytawiadomić Szanowną P. T. Publiczność iż z dniem 1-go lipca b. r. otworzyłem tuż przy dworcu kolejowym na Chramcówkach

**RESTAURACYE**  
urządzoną z komfortem, zaopatrzoną w wszelkiego rodzaju trunki, jak również przekąski zimne i gorące, oraz polecam kuchnię doborową.

Z głębokim szacunkiem  
D. Ardynowicz. (9)

Zakład

> wodoleczniczy

**Dra Chwistka**

urządzony z komfortem, otwarty cały rok.

GENY PRZYSTĘPNE. (12)

**SERDAKI**

własnego wyrobu  
MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECINNE

poleca po najniższych cenach  
Szymon Ochocki z Węgier  
vis à vis księgarni. (3)

Mam zaszczyt polecić względem Szan. Publiczności mój

**SALON FRYZYERSKI**

na Krupówkach, powyżej cukierni p. Pionka,

który otwarty jest codziennie od godziny 6 rano do 9 wieczór.

Z szacunkiem

M. Janik, fryzyer z Krakowa.

(14)

Fabryczny Skład

**masła, serów**

krajowych i zagranicznych.

Wędliny!

**Ewelina Dobrzyńska**  
w Zakopanem. Krupówki 16.

Artykuły spożywcze  
dla turystów!

Sardynki, łososie, makroty, pulardy,  
gulasze i t. p. w puszkach.

Zakopane w Tatrach

1,000 mtr. nad poziom morza

**Zakład wodoleczniczy Dra Chramca**

Od 4 zlr. dziennie pokój urządzony z pościelą, całym utrzymaniem — leczeniem i kąpielami. — Łazienki urządzony wzorowo — kąpiele zwykłe, słone — borowinowe — elektryczne; wszelkie natryski i parnie; mięsienie i gimnastyka. — Pierwszej jakości przyrządy elektryczne.

Poczta i telegraf w miejscu.

Na stacyi kolei Chabówka czekają powozy i wozy.

Na żądanie zarząd Zakładu wyśle prospekty. (27)

Zakopane-Polanka.

**Restauracya i Kawiarnia**

urządzona z komfortem.

Nadmieniam również, że w „POLANCE“ jest kilka pokoi gościnnych z całym utrzymaniem lub bez do wynajęcia i że w lokalu tym wieczorami grać będzie muzyka. Na życzenie odstępuję salę do tańców i zabaw — oraz Lawn Tennis i fortepian.

Z poważaniem  
J. Huber

b. dzied. hotelu „Morskie Oko“.

(8)

Zakład wyrobów rzeźbiarskich

**I. F. J. Komendziński**

Zakopane, ul. Krupówki, obok księgarni p. Zwolińskiego

poleca Szan. Publiczności najrozmaitsze praktyczne przedmioty rzeźby, nadające się na podarki i ulubione upominki z gór Tatrzańskich. Zarazem zwraca uwagę, że wszystkie wyroby zaopatrzone są stemplem zakładu. (4)

Nadmieniam zarazem, że to wyroby tutejsze a nie Szwajcarskie.

**Najtańszy Bazar**

na Krupówkach, obok łazienek Krzeptowskiego

poleca Szan. Publiczności po najniższych cenach doborowy swój towar jako to:

towary bławatne, galanteryjne, zarazem biżuterie toaletowe oraz wyroby koszykarskie, zabawki, przybory do szycia itp.

Z głębokim szacunkiem  
Kunegunda Soja. (2)

**SALON MÓD**

**W. BATERNAY**

poleca:

Wielki wybór kapeluszy. -

Modele paryskie. -

Wstążki, koronki i gazy. -

Zakopane, Lwów,

Krupówki 55. Akademicka 8. (6)

**PIERWSZY**

**Zakład tapicerski**

**Stanisława Brzozy**

założony w roku 1887

w Zakopanem

poleca się względem Szanownej P. T. Publiczności. (35)

**SKŁAD i PRACOWNIA**

obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego przy ul. Krupówki 1. 63. (vis à vis Zakładu WP. Dra Chwistka) i przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące.

Wyrobia obuwie przeważnie ze skór zagranicznych i podług najnowszych fasonów.

Poleca zarazem główny skład lakieru oraz sznurki, tasiemki jedwabne i niciane, korki i haczyki do guzików.

Zamówienia wykonuje w jak najkrótszym czasie i po możliwie umiarkowanych cenach.

Z wysokim poważaniem

Antoni Wojciechowski. (7)

**Sławnych**

rowerów „Wallerad“

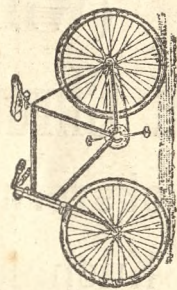
główny skład i wyłączne zastępstwo na Nowy Targ i okolice.

Handel towarów mieszanych, korzeni, maki, herbaty, win i delikat.

**Karola Laura**

następca zięć Henryk Jurkiewicz w Nowym Targu.

Używane rowery kupuje, zamieniam i postępnę w sprzedaży.



**Do zbierania ogłoszeń i anonsów**

tudzież reklam upoważniony jest p. **Feliks Jeleński**. Zapłaty należy skutecznie w Administracyi „Zakopianina“, Chramcówki 1. 33. Wszelka zapłata do rąk agenta jest nieważną i nieobowiązującą.